

Sygn. akt I ACa 1118/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Tomasz Szabelski (spr.)

Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

del. SO Iwona Jamróż - Zdziubany

Protokolant: stażysta Ewa Borysewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 czerwca 2017 r. sygn. akt II C 888/15

- 1. oddala obie apelacje;**
- 2. znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1118/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 czerwca 2017r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa A. K. przeciwko (...) SA z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, sygn. akt II C 888/15,

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. K., tytułem zadośćuczynienia kwotę 150.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty na zwiększone potrzeby kwotę 100 złotych miesięcznie za okres od lipca 2015 roku do czerwca 2016 roku, płatną do 10 każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności każdej z rat i w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych miesięcznie od lipca 2016 roku i na przyszłość, płatną do 10 każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności każdej z rat
3. oddalił powództwo w pozostałej części;
4. zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 8.342,88 złote, tytułem części nieopłaconej opłaty sądowej od pozwu i wydatków na biegłych, poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa;

5. zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 8.282,72 złote, tytułem opłaty sądowej od pozwu i wydatków na biegłych, poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa - od uwzględnionego powództwa;

6. zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie powyższe zapadło na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił przyjmując za własne, a z których wynika, że A. K. pomagał przy pracach rolnych w gospodarstwie swojego wuja M. K. (1). Nie otrzymywał wynagrodzenia w gotówce, natomiast otrzymywał produkty w naturze dla siebie i swojej rodziny.

W dniu 7 maja 2014 roku powód przybył kolejny raz do pomocy przy czynnościach w gospodarstwie rolnym. W obejściu nie było właściciela M. K. (1) lecz jedynie dziadek powoda M. K. (2) - przebywający w tym czasie w mieszkaniu. Powód przystąpił do pracy wskazanej mu przez wuja - do rąbania gałęzi potrzebnych do rozpalki w parowniku ziemniaków. Praca ta polegała na rąbaniu gałęzi na pieńku, przy użyciu średniej wielkości siekiery. Użyte narzędzia, siekiera i pieńek zostały dostarczone przez właściciela gospodarstwa. Powód nie otrzymał żadnych środków ochronnych, w szczególności okularów ochronnych i odzieży ochronnej, także nie otrzymał żadnej pisemnej, czy nawet ustnej instrukcji co do zasad BHP przy wykonywanej pracy. Podczas wykonywania tej pracy przy powodzie nikt nie był obecny.

Na skutek uderzenia siekierą w rąbane drewno, odrąbany kawałek drewna uderzył w prawe oko powoda.

Z miejsca wypadku powód został przewieziony do Oddziału Okulistycznego Szpitala w K., gdzie przebywał do 13 maja 2014 roku. Rozpoznano uraz oka prawego, ranę przebijającą twardówki i spojówki oka prawego, krwistek komory przedniej i krwotok do ciała szklistego oka prawego. W trakcie hospitalizacji wykonano zaopatrzenie chirurgiczne rany twardówki i spojówki oka prawego. Następnie powód leczył się w (...) w O., był wielokrotnie badany okulistycznie, czynność oka prawego nie uległa zmianie.

W dniu 7 marca 2015 roku powód był badany przez lekarza orzecznika ZUS, który przyznał mu 35% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Od 27 listopada 2014 roku poszkodowany przebywał na 6 miesięcznym zasiłku rehabilitacyjnym. Obecnie powód jest w stanie po urazie przebijającym oka prawego, który pozostawił bliznę rogówki, zarośnięcie źrenicy, zez rozbieżny i ślepotę tego oka. Uraz ten spowodował trwałą utratę widzenia okiem prawym, ustawienie rozbieżne oka prawego i zanik gałki ocznej prawej. Utrata widzenia jest trwała. Cierpienia powoda wywołane urazem trwały dwa miesiące. Powód stał się osobą jednooczną, co powoduje, że nie może pracować na wysokościach, ani przy maszynach w ruchu. Adaptacja do jednoocznosci trwała w okresie jednego roku. Początkowo powód miał trudności z oceną odległości. Leczenie odbywało się w ramach NFZ, koszt leków w trakcie leczenia to 500 złotych. Obecnie powód używa kropli nawilżających, ich miesięczny koszt to 20 złotych w ocenie biegłej i około 50 zł miesięcznie według powoda.

W tak ustalonym, stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał roszczenie dochodzone pozwem za częściowo uzasadnione. Sąd podniósł, że powód doznał urazu oka prawego podczas pracy w gospodarstwie rolnym swojego wuja M. K. (1). Gospodarstwo to prowadzone było zgodnie z wszystkimi regulacjami prawnymi, miało prawnego właściciela, było zgłoszone i ujęte w ewidencji Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, przyznawano dla gospodarstwa odpowiednie świadczenia. Właściciel gospodarstwa zawarł z pozwanym ubezpieczycielem umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Sąd podkreślił, że zakres podmiotowy ubezpieczenia OC rolnika określają art. 51 i 53 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych Dz.U. z 2016 r. poz. 2060. Wskazany wyżej art. 51 stanowi, iż ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna rolnika w czasie trwania ochrony ubezpieczeniowej, a szkoda jest w związku z posiadaniem tegoż gospodarstwa. Z kolei przepis art. 53 w/w ustawy zawiera enumeratywny wykaz wyłączeń

odpowiedzialności ubezpieczyciela, które w przekonaniu Sądu I instancji nie dotyczą tej sprawy, zaś odnoszą się głównie do szkód w mieniu.

W przekonaniu Sądu a quo w okolicznościach rozpoznawanej sprawy należało przyjąć, że zachodzi odpowiedzialność ubezpieczyciela, bowiem zachowaniu sprawcy, w tym przypadku rolnika można było przypisać cechę bezprawności. Oceniając ową bezprawność, Sąd odwołał się do opinii biegłego ds. BHP, zgodnie z którą rolnik dopuszczając do pracy w gospodarstwie powoda i zlecając mu wykonanie czynności rąbania drewna, nie dochował staranności, bowiem nie dał okularów ochronnych, odzieży ochronnej, nie udzielił żadnego instruktażu, nie przygotował miejsca pracy. W ocenie Sądu zaniechanie to było wynikiem niedbalstwa rolnika, które nie może usprawiedliwiać fakt, iż takie postępowanie jest być może przyjęte w realiach większości gospodarstw rolnych.

Z tych względów Sąd uznał ostatecznie, że w rozpatrywanej sprawie zachodzi odpowiedzialność rolnika za wyrządzoną szkodę, a w jego miejsce odpowiedzialność ubezpieczyciela z mocy umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zgodnie z art. 822 § 1 kodeksu cywilnego.

Co do wysokości roszczenia Sąd oparł się na ustaleniu biegłej okulistki, ale także przyjął zgodne ustalenia stron na rozprawie w dniu 26 maja 2017 roku, kiedy to strony doszły do porozumienia co do wysokości uszczerbku na zdrowiu w wysokości 35% z punktu widzenia okulistycznego i poddaniu ocenie Sądu uszczerbku o charakterze estetycznym.

Sąd poza wielkością trwałego uszczerbku na zdrowiu, przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, wziął pod uwagę także określoną przez biegłą okulistę na dwa miesiące długotrwałość cierpień powoda i jednoroczny okres adaptacji do jednoocznosci i na tej podstawie ustalił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 150.000 zł, w pozostałym zakresie uznając roszczenie z tego tytułu za wygórowane.

Sąd zasądził odsetki od wskazanej w pozwie daty 22 stycznia 2015 roku, uwzględniającej upływ 30 dni od zgłoszenia szkody u pozwanego ubezpieczyciela w oparciu o art. 14 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Sąd Okręgowy na podstawie art.444 § 2 k.c. uwzględnił także powództwo w zakresie renty na zwiększone potrzeby w żądanej przez powoda wysokości w kwocie po 100 zł miesięcznie za okres od lipca 2015r. do czerwca 2016r., a następnie, począwszy od lipca 2016r. po 50 zł miesięcznie. Świadczenia te rekompensowały zwiększone potrzeby powoda związane z zakupem leków i wizyt lekarskich.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparte zostało na przepisie art. 100 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżony został przez obie strony postępowania.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając:

naruszenie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię w postaci przyjęcia, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia w niniejszej sprawie jest 150 000 zł zamiast 300 000 zł, podczas gdy Sąd powinien wziąć pod uwagę, że:

a) powód doznał trwałego, nieodwracalnego uszkodzenia prawego oka skutkującego trwałą utratą wzroku na to oko, ustawienia rozbieżnego oraz zaniku gałki ocznej tego oka,

b) biegła okulistka określiła wysokość stałego uszczerbku na 45%, przy czym na skutek kwestionowania tej wysokości przez pozwanego, strony w celu nie przedłużania dalszego postępowania i wzywania biegłej określiły, że bezsporny uszczerbek z powodów okulistycznych wynosi 35%, z tym, że skutki wypadku w zakresie estetyki oka strony pozostawiły do uznania Sądu orzekającego,

c) doznany uraz wiązał się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, pobytem w szpitalu, a później z koniecznością uciążliwego stosowania kropli celem unikania dolegliwości i przesuszenia,

d) powód w chwili wypadku miał 21 lat, czyli był osobą bardzo młodą, na starcie dorosłego życia, zarówno w aspekcie zawodowym jak i osobistym,

e) uraz oka doznany przez powoda powoduje jego znaczne oszpecenie, co powoduje znaczne poczucie wstydu u powoda skutkujące unikaniem wychodzenia z domu, z tego też powodu rozstał się on ze swoją partnerką,

f) powód z powodu jednooczości ma dość oczywiste utrudnienia w życiu codziennym, przykładowo uderza w futryny drzwi,

g) powód musiał zrezygnować ze swoich ambicji zostania kierowcą zawodowym z powodów zdrowotnych,

a) biegła okulistka wskazała, że z uwagi na uraz będzie musiał zmienić wyuczony zawód malarza,

i) biegła okulistka wskazała, że zanik gałki ocznej prawej może się pogłębiać,

j) rozmiar naruszeń i zaniechań w zakresie BHP sprawcy wypadku, za którego odpowiada zakład ubezpieczeń, stosownie do opinii biegłego do spraw BHP był znaczący i charakteryzował się lekkomyślnością najwyższego stopnia pomimo obowiązku zachowania w tym zakresie, jako profesjonalista, najwyższej staranności, które to okoliczności oceniane łącznie prowadzą do wniosku, że Sąd I instancji, określając jaka suma powinna zostać uznana za odpowiednią, zbagatelizował krzywdę powoda nie dokonując jej oceny jako całokształtu negatywnych konsekwencji dla życia powoda i tym samym przyznał świadczenie w wysokości znacząco zaniżonej czyniąc wysokość zadośćuczynienia nieproporcjonalną do intensywności doznanej krzywdy, co czyni przyznane przez niego świadczenie nieodpowiednim w rozumieniu powyższych przepisów.

Nadto z ostrożności procesowej, w przypadku niepodzielenia powyższej argumentacji, skarżący zarzucił przedmiotowemu rozstrzygnięciu naruszenie przepisów art. 100 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i wzajemne zniesienie kosztów postępowania, w sytuacji kiedy strona pozwana kwestionowała zasadę swojej odpowiedzialności, a dochodzone świadczenie, z definicji jest nieostre w zakresie wysokości i tym samym niedostrzeżenie uzasadnionych podstaw do obciążenia pozwanego całością kosztów postępowania.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 3 poprzez zasądzenie na rzecz powoda - A. K. od pozwanego - (...) S. A. w W. dalszej kwoty 150 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Uchylenie punktu 4 sentencji wyroku w przedmiocie zasądzenia od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwoty 8 342,88 zł, względnie odstąpienie przez Sąd od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu tych kosztów na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Zmianę rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 6 i zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania za I instancję - wg norm przepisanych oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego wedle norm przepisanych, w szczególności kosztów zastępstwa radcy prawnego.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w części uwzględniającej powództwo, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału procesowego zebranego w sprawie oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie, iż opinia biegłego do spraw BHP w swoich wnioskach zasługuje na uznanie, a Sąd podzielił ustalenia biegłego, podczas gdy biegły nie przytoczył norm prawa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, które mogłyby mieć zastosowanie w przypadku rolnika indywidualnego, co miało wpływ na wynik sprawy;

2. naruszenie prawa materialnego - art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że posiadacz gospodarstwa rolnego ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie powoda polegającą na nie dochowaniu należytej staranności i nie wyposażeniu powoda w okulary ochronne, podczas gdy posiadacz gospodarstwa rolnego nie naruszył

żadnych norm prawa w zakresie bezpieczeństwa bowiem nie ma norm prawa nakazujących zakładanie okularów do wykonywania pracy polegającej na rąbaniu drewna przy użyciu siekiery;

3. naruszenie prawa materialnego art. 53 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) poprzez jego zastosowanie i niewłaściwą interpretację polegającą na przyjęciu, że przepis ten wymienia enumeratywnie przypadki wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela rolnika odpowiedzialności cywilnej posiadacza gospodarstwa rolnego i przyjęcie, że skoro przepis ten nie wymienia przypadku powoda to należało przyjąć odpowiedzialność co do zasady.

Wskazując na powyższe strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zmianę postanowienia o kosztach procesu zawartego punkcie 5 i 6 wyroku i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kosztów procesu według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego obie apelacje były nieuzasadnione.

Ocenę wniesionych przez strony środków zaskarżenia wypada rozpocząć od apelacji strony pozwanej, jako dalej idącej, kwestionującej zasadę odpowiedzialności.

Pozwany (...) Zakład (...) kwestionując zasadę odpowiedzialności rolnika M. K. (1) za szkodę jakiej doznał w wyniku pracy w jego gospodarstwie rolnym powód, a konsekwencji odpowiedzialność swoją własną z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolnika, nie ma racji i to z kilku powodów.

Przede wszystkim chybiony był zarzut naruszenia art.233 § 1 k.p.c., który w ocenie pozwanego polegać miał na braku wszechstronnego rozważenia materiału procesowego zebranego w sprawie oraz naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie, iż opinia biegłego do spraw BHP w swoich wnioskach zasługuje na uznanie, a Sąd podzielił ustalenia biegłego, podczas gdy biegły nie przytoczył norm prawa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, które mogłyby mieć zastosowanie w przypadku rolnika indywidualnego, co miało wpływ na wynik sprawy. Zarzut ten był nietrafny już tylko z tej przyczyny, że skarżący Zakład (...), podnosząc zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie wskazał przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Okręgowego w objętym apelacją zakresie, a przede wszystkim nie określił kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie poszczególnych dowodów, w tym zwłaszcza dowodu z opinii biegłego, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Stąd też omawiany zarzut należało uznać za bezzasadny i świadczący o dezaprobachie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wspierał on twierdzeń strony pozwanej zgodnych z jej stanowiskiem.

Jeśli zaś chodzi o ocenę dowodu w postaci opinii biegłego, to zauważyć należy, że w rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji dla ustalenia wymogów BHP, jakie winny być spełnione podczas pracy polegającej na rąbaniu drewna (gałęzi) za pomocą siekiery w gospodarstwie rolnym, konieczności stosowania ubioru i okularów ochronnych podczas tej czynności oraz zachowania reguł i wymogów BHP przez właściciela gospodarstwa rolnego podczas wykonywania zleconych prac przez poszkodowanego, dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy. Dowód ten został przeprowadzony i podlegał ocenie Sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c. według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. W sporządzonej przez siebie opinii biegły J. M., odpowiadając na tezę dowodową Sądu, jasno określił, z jakich norm prawnych wynikają obowiązki pracodawcy związane z zapobieganiem zagrożeniom związanym z wykonywaną przez pracowników pracą, a także dlaczego obowiązkiem rolnika było co najmniej udzielenie powodowi instruktażu przed podjęciem przez niego pracy oraz wyposażenie go w środki ochrony, w tym w szczególności w okulary ochronne i odzież roboczą. Biegły wskazał między innymi na podstawowe w tym zakresie przepisy art.207 § 2 w związku z art.304

§ 3 kodeksu pracy oraz § 39 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 września 1997r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. z 2003r. Nr 169 poz.1650 ze zm.).

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego strona pozwana opinii tej nie kwestionowała, nie wносиła o jej uzupełnienie, nie zgłaszała także wniosków przeciwnych, w tym w szczególności wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. A tylko tą drogą apelująca strona pozwana mogła podważyć wnioski płynące z tej opinii. Tymczasem zaniechawszy takiej inicjatywy w toku postępowania przez Sądem I instancji, pozwany Zakład wywiódł apelację, której istota sprowadza się właśnie do kwestionowania wniosków opinii i merytorycznych kompetencji oraz wiedzy biegłego. Skarżący stara się zastąpić wnioski płynące z opinii biegłego ds. BHP własnymi twierdzeniami, opartymi na lakonicznych i niemożliwych do zweryfikowania twierdzeniach, w sposób oczywisty mających w jego zamierzeniu podważyć tezy stawiane przez biegłego i zastąpić je tezami korzystnymi dla niego. Działanie takie uznać należy za niedopuszczalne. Skarżący nie dysponuje wiadomościami specjalnymi, a nawet gdyby dysponował, to nie mogą one stanowić podstawy do skutecznego negowania wniosków biegłego i orzekania na podstawie tych twierdzeń. Skarżący nie stara się przy tym wykazać nielogiczności, braku rzetelności czy braku ustosunkowania się do wszelkich wątpliwości, lecz wdaje się w merytoryczną dyskusję z tezami biegłego. Z uwagi na to, że polemika ta dotyczy wiadomości specjalnych, twierdzenia strony w tym zakresie nie mogą stanowić podstawy wyrokowania. Zgodnie z regulacją kodeksu postępowania cywilnego źródłem wiedzy wymagającej wiadomości specjalnych może być jedynie biegły. Podważenie jego tez może nastąpić również jedynie w drodze dowodu z opinii innego biegłego. Natomiast twierdzenia stron, w szczególności niezadowolone z wniosków płynących z opinii, nie może prowadzić do skutecznego zakwestionowania jej treści.

Po wtóre, wbrew treści zarzutu biegły w swojej opinii przytoczył normy prawa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, które mogą mieć zastosowanie w przypadku rolnika indywidualnego. Przy tym wbrew oczekiwaniom pełnomocnika strony pozwanej, brak normy wprost odnoszącej się do rąbania drewna przy pomocy siekiery nie oznacza, że nie mogło dojść do naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, ujętych mniej kazuistycznie niż oczekiwalby tego skarżący, a które wprost w swojej opinii przytoczył biegły do spraw BHP.

Po trzecie wreszcie, dodać należy, że wina w znaczeniu obiektywnym, wbrew wywodom skarżącego, to nie tylko niezgodność z przepisami powszechnie obowiązującego prawa, ale również z zasadami współżycia społecznego, a wysłanie pracownika bez szkolenia i środków ochrony indywidualnej do pracy niebezpiecznej niewątpliwie stanowiło ich naruszenie. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2002r. sygn. akt I CKN 1483/99 (OSNC 2003, nr 1. poz. 9) wskazał, że podstawowym obowiązkiem rolnika jest zapewnienie wszystkim osobom, które wykonują czynności związane z prowadzeniem należącego do niego gospodarstwa, bezpiecznych warunków pracy (maksymalnego bezpieczeństwa), z czego wynika, że nie ma znaczenia status prawny tych osób, tak jak nie ma żadnego znaczenia okoliczność, iż określona praca jest wykonywana w ramach tzw. pomocy sąsiedzkiej. Rolnik jest tak zobowiązany zorganizować pracę, ażeby osoby, które mu pomagają, w tym używając własnego sprzętu nie były narażone na niebezpieczeństwo wyrządzenia im szkody. Spoczywa więc na nim obowiązek ciągłego nadzoru nad ich pracą i dla obowiązku tego nie ma znaczenia, że osoby takie posługują się własnym sprzętem.

Duża ilość wypadków przy pracy w rolnictwie jest powszechnie znana. Stąd też prowadzone są działania mające na celu krzewienie wiedzy o zasadach bezpieczeństwa i higieny pracy i podniesienie w ten sposób bezpieczeństwa przy wykonywaniu pracy w gospodarstwach rolnych. Działania takie prowadzi także Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, która jak celnie dostrzegł powód, na swoich stronach internetowych publikuje zasady bezpiecznego pozyskiwania drewniana potrzeby gospodarstwa rolnego. Na stronie 20. tego opracowania wskazane jest, że „podczas łupania pod żadnym pozorem nie wolno przytrzymywać drewna rękoma! Zawsze należy stosować rękawice oraz okulary ochronne.”

W świetle poczynionych rozważań nie sposób podzielić, także pozostałych zarzutów strony pozwanej związanych z naruszeniem przepisów prawa materialnego. Wbrew bowiem stanowisku pozwanego posiadacz gospodarstwa rolnego ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie powoda polegającą na nie dochowaniu należytej staranności i nie wyposażeniu powoda w okulary ochronne podczas pracy polegającej na rąbaniu drewna. Posiadacz gospodarstwa

rolnego naruszył szereg norm prawa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, na które wskazała opinia biegłego. Co więcej na obowiązek zakładania okularów do wykonywania pracy polegającej na rąbaniu drewna przy użyciu siekiery wskazują także zasady wiedzy i doświadczenia życiowego. Jak trafnie przy tym zauważył Sąd a quo, sam fakt nie przestrzegania tych zasad przez większość rolników nie zwalnia strony pozwanej od odpowiedzialności w tej sprawie.

Z tych przyczyn apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Za nieuzasadnioną Sąd Apelacyjny uznał także apelację powoda, w której kwestionował on wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

W przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania, opartego na całokształcie okoliczności sprawy. Przeprowadzona w ten sposób analiza konkretnego przypadku ma doprowadzić do wyliczenia „odpowiedniej sumy”, to jest takiej kwoty, która odpowiada krzywdzie. Przez krzywdę należy przy tym rozumieć cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych doznaniach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi i następstwami, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Przy czym w pojęciu krzywdy mieszczą się nie tylko cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, ale również te, które mogą powstać w przyszłości (na tym polega całościowy charakter zadośćuczynienia). W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ocena rozmiarów krzywdy wymaga uwzględnienia nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa, trwałości następstw zdarzenia oraz konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego (patrz, np. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, opubl. OSNAP 16/00, poz.626). Badając odpowiedniość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny. Wobec tego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną.

Zauważyć przy tym należy, że zarzut zawyżenia, bądź zaniżenia kwoty zadośćuczynienia nie może wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 maja 2013 roku, I ACa 1468/2012, LexPolonica nr 6793053).

W rozpoznawanej sprawie, Sąd Okręgowy poczynił wyczerpujące ustalenia pozwalające na oszacowanie krzywdy doznanej przez powoda w wyniku następstw wypadku z dnia 7 maja 2014r., choć istotnie uzasadniając wysokość zasądzonego świadczenia wypowiedział się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku bardzo lapidarnie. Z ustaleń tych w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że powód doznał trwałego, nieodwracalnego uszkodzenia prawego oka skutkującego trwałą utratą wzroku na to oko, ustawienia rozbieżnego oraz zaniku gałki ocznej tego oka. Sąd ustalił za biegłą okulistką, przy uwzględnieniu zgodnych stanowisk stron wysokość stałego uszczerbku na zdrowiu, jak również, zwrócił uwagę, że doznany uraz wiązał się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, pobytem w szpitalu, a później z koniecznością uciążliwego stosowania kropli celem unikania dolegliwości i przesuszenia. Z drugiej strony Sąd dostrzegł przy tym i to, że owe znaczne dolegliwości bólowe trwały przez dwa miesiące, a okres przystosowywania się powoda do jednoocznosci zakończył się po roku. Oczywiście krzywdą powoda była także konieczność ograniczenia możliwości zawodowych, bowiem wobec jednoocznosci powód nie będzie mógł wykonywać pracy kierowcy zawodowego samochodów ciężarowych, ani pracować na wysokości. Należało jednak uwzględnić, że poza tymi ograniczeniami poszkodowany zachował zdolność do pracy i może wykonywać szereg prac, w których ograniczenia wywołane skutkami wypadku nie stanowią przeszkody.

Zważywszy na całokształt krzywdy powoda, przyznana zaskarżonym wyrokiem kwota zadośćuczynienia nie mogła być uznana za rażąco zaniżoną, bowiem w realiach omawianej sprawy kwota 150.000 zł spełnia kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia i kryterium odpowiedniości..

Także rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zważywszy na ostateczny rezultat sporu, nie narusza norm prawa procesowego wskazanych w apelacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny apelację powoda uznał za nieuzasadnioną i w konsekwencji na podstawie art.385 k.p.c. oddalił obie apelacje, znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego (art.100 k.p.c. w związku z art.397 § 2 k.p.c.).